

POSTANOWIENIE

Dnia 29 kwietnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Strzelczyk (przewodniczący)

SSN Dariusz Dończyk

SSN Roman Trzaskowski (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku T. H.
przy uczestnictwie D. M. i Gminy Miasta T.
przy udziale Rzecznika Praw Obywatelskich
o podział majątku wspólnego,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 29 kwietnia 2022 r.,
na skutek zagadnienia prawnego
przedstawionego przez Sąd Okręgowy w K.
postanowieniem z dnia 21 października 2021 r., sygn. akt IV Ca [...],

"Czy art. 15z¹ ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych w brzmieniu ustalonym ustawą z 28 maja 2021 r., o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2021.1090) zmieniający skład sądu rozpoznającego sprawę z trzech sędziów na skład jednego sędziego oraz upoważniający prezesa sądu do zarządzenia rozpoznania sprawy w dotychczasowym składzie, ma zastosowanie do spraw wszczętych przed wejściem w życie tej ustawy i co do których wyznaczony już został skład trzech sędziów?"

odmawia podjęcia uchwały.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 5 czerwca 2019 r. Sąd Rejonowy w T. orzekł w sprawie o podział majątku wspólnego.

W dniu 8 lipca 2019 r. apelację od tego rozstrzygnięcia wniosła uczestniczka D. M. Jeszcze w 2019 r. do jej rozpoznania został wyznaczony skład trzech sędziów zawodowych: I. R. (spr.), B. P. i A. Ż. (k. 1338 i 1345).

Sąd Okręgowy w K. przystąpił do rozpoznania sprawy na rozprawie w dniu 10 czerwca 2020 r., w czasie której wywiedziono apelację i przedstawiono stanowisko wnioskodawcy. Sąd dopuścił też dowód z opinii biegłego (k. 1364 i 1378).

Kolejne posiedzenie wyznaczone na rozprawę odbyło się przed tym składem w dniu 29 września 2020 r.

W dniu 22 marca 2021 r. do rozpoznania sprawy został wyznaczony inny skład trzyosobowy, tj. K. M. (spr.), J. S. i M. S.-K. (k. 1453).

W dniu 3 lipca 2021 r., mocą ustawy z dnia 28 maja 2021 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz.1090; dalej „Nowelizacja”), wszedł w życie art. 15zzs¹ ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (obecnie tekst jedn. Dz. U. z 2021 r., poz. 2095 ze zm.; dalej – „Ustawa”), zgodnie z którym „w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 oraz w ciągu roku od odwołania ostatniego z nich, w sprawach rozpoznawanych według przepisów ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego (...) w pierwszej i drugiej instancji sąd rozpoznaje sprawy w składzie jednego sędziego; prezes sądu może zarządzić rozpoznanie sprawy w składzie trzech sędziów, jeżeli uzna to za wskazane ze względu na szczególną zawłość lub precedensowy charakter sprawy”. Stosownie do art. 6 ust. 2 Nowelizacji „Sprawy,

które przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy sąd rozpoznawał w składzie innym niż jednego sędziego, w dalszym ciągu prowadzone są przez tego sędziego, któremu sprawa została przydzielona jako referentowi, do zakończenia sprawy w danej instancji”.

Na rozprawie w dniu 13 sierpnia 2021 r., Sąd Okręgowy w składzie jednoosobowym (K. M.) skierował sprawę na posiedzenie niejawne (k. 1459-1460), a rozpoznając ją na tym posiedzeniu, w dniu 21 października 2021 r., postanowił przedstawić Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne wyrażające się w pytaniu, czy art. 15zsz¹ ust. 1 pkt 4 Ustawy w brzmieniu nadanym Nowelizacją, zmieniający skład sądu rozpoznającego sprawę z trzech sędziów na skład jednego sędziego oraz upoważniający prezesa sądu do zarządzenia rozpoznania sprawy w dotychczasowym składzie, ma zastosowanie do spraw wszczętych przed wejściem w życie tej ustawy i co do których wyznaczony już został skład trzech sędziów?

W uzasadnieniu wyraził pogląd, że w świetle art. 15zsz¹ ust. 1 pkt 4 Ustawy i art. 6 ust. 2 Nowelizacji „jest jasne”, iż w dniu 3 lipca 2021 r. doszło, także w niniejszej sprawie, do zmiany składu sądu rozpoznającego sprawę w postępowaniu cywilnym, o ile były one rozpoznawane w składach kolegialnych, przy czym możliwość ich utrzymania została uzależniona od decyzji prezesa sądu. Przyjął jednak, że stwierdzenie jednoznaczności językowej przepisu nie powinno kończyć procesu jego wykładni, niezbędne jest bowiem uwzględnienie dalszych, funkcjonalnych dyrektyw, dotyczących *in casu* prawa do sądu, zasady ustrojowej niezmienności składu sądu oraz zasady procesowej kolegialności składu sądu w postępowaniu odwoławczym.

Rozwijając tę myśl, Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że prawo do rozpatrzenia sprawy przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd gwarantowane przez art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, prawo unijne (prawo podstawowe do rzetelnego procesu sądowego) i art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz. U. z 1993 r., Nr 61, poz. 284, dalej – „Konwencja”, wskazujący na „niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą”) oznacza również prawo do składu sądu ukształtowanego w sposób zapewniający jego niezależność

i stabilność. Zgodnie zaś z powszechnie aprobowanym poglądem skład kolegiálny sądu stwarza większe gwarancje niezawisłości i bezstronności sędziów (mniejszą podatność na naciski i inne próby bezprawnego wywierania wpływu na sposób procedowania oraz treść rozstrzygnięcia, co jest istotne m.in. ze względu na dotychczasową praktykę rzeczników dyscyplinarnych polegającą na wszczynaniu postępowań dyscyplinarnych za wydanie orzeczenia). Właśnie z tego względu w polskim prawie procesowym cywilnym regułą jest, że w postępowaniach odwoławczych sąd rozpoznaje sprawy w składzie 3 sędziów (por. art. 367 § 3, art. 397 § 1 i art. 398¹⁰ k.p.c.). Realizacji wymaganego standardu służą także zasady losowego przydzielania spraw i niezmienności składu orzekającego, wyrażone odpowiednio (od dnia 12 sierpnia 2017 r.) w art. 47a i art. 47b § 1 i 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. prawo o ustroju sądów powszechnych (tekst jedn. Dz.U. 2019, poz. 52 ze zm.; dalej – „p.u.s.p.”; zgodnie z art. 47b zmiana składu sądu może nastąpić tylko w przypadku niemożności rozpoznania sprawy w dotychczasowym składzie albo długotrwałej przeszkody w rozpoznaniu sprawy w dotychczasowym składzie).

W związku z tym Sąd odwoławczy doszedł do wniosku, że Nowelizacja doprowadziła do nagłego odejścia od zasady kolegialności i niezmienności składu, a tym samym do oczywistego obniżenia standardu ochrony prawnej w sprawach rozpatrywania środków zaskarżenia, podczas gdy zgodnie z prawem unijnym państwa członkowskie nie mogą dopuścić do pogorszenia ustawodawstwa w tej dziedzinie od momentu swojej akcesji do Unii Europejskiej oraz doprowadzić do obniżenia ochrony wartości Unii i osłabienia zasady rządów prawa (art. 2 i 49 Traktatu o Unii Europejskiej – „TUE”, wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 20 kwietnia 2021 r., C-896/19, Repubblica przeciwko Il-Prim Ministru). Zwłaszcza, że dla oceny zgodności reorganizacji sądownictwa z prawem Unii istotna jest „ocena kumulatywna” wszystkich istotnych okoliczności oraz ustalenie „rzeczywistych celów” wprowadzanych zmian. Tymczasem wskazywane w uzasadnieniu Nowelizacji dążenie do przeciwdziałania zagrożeniu epidemiologicznemu związanego z zasiadaniem w składzie trzyosobowym (ochrona zdrowia sędziów) jest – zdaniem Sądu drugiej instancji - jedynie celem deklarowanym a nie rzeczywistym, o czym świadczy to, że zmiany te mają obowiązywać także w ciągu roku od odwołania ostatniego ze stanów zagrożenia

epidemicznego albo epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19, nie objęły składów kolegialnych w sądach administracyjnych i Sądzie Najwyższym oraz w niektórych sprawach karnych, a prezesom sądów przyznano kompetencję do zarządzenia rozpoznania sprawy w składzie trzech sędziów. Zwłaszcza wobec powszechnie znanego faktu przebywania sędziów ze sobą w sposób stały w budynkach sądów, w tym wieloosobowych gabinetach. W ocenie Sądu odwoławczego w rzeczywistości zmiany te mogły zmierzać do utrudnienia kwestionowania prawidłowości procesu nominacyjnego osób powołanych na urząd sędziego w wadliwych procedurach, choć ich orzeczenia mogą być uznane za niebyłe, i służyć kontrolowaniu treści orzeczeń sądowych przez wpływ na zakres spraw przydzielanych sędziom do rozpoznania. Wobec niejasno określonego *ratio* zmian należy je uznać za instrumentalne działanie ingerujące w składy sądów rozpoznających sprawę. Sąd dostrzegł również, że w świetle przepisów wprowadzonych Nowelizacją zachowanie standardu rozpoznania spraw w składach kolegialnych jest uzależnione od arbitralnej decyzji prezesa sądu, a więc czynnika administracyjnego powoływanego przez Ministra Sprawiedliwości - Prokuratora Generalnego (art. 23-23 p.u.s.p.). W ten sposób potencjalna strona postępowania (art. 7 k.p.c.) i organ sprawujący nadzór nad sądami (art. 8-9a p.u.s.p.) ma wpływ na ukształtowanie składu sądu rozpoznającego sprawę, co jest równoznaczne - szczególnie przy uwzględnieniu pozycji ministra sprawiedliwości będącego jednocześnie prokuratorem generalnym - ze stworzeniem możliwości nadmiernego wpływu czynnika administracyjnego i władzy wykonawczej na konstytucyjny i europejski standard, jakim jest rozpoznanie sprawy przez sąd w składzie ustanowionym ustawą. Zwłaszcza że szereg decyzji procesowych, które nie ingerują w tak istotne prawa i wartości, odnoszących się do m.in. zmiany trybu i rodzaju postępowania (art. 201 § 2, art. 505¹ § 3 k.p.c.), wymaga wydania orzeczenia przez sąd.

Sąd Okręgowy zwrócił ponadto uwagę, że zmiany wprowadzone Nowelizacją powodują również wyeliminowanie ławników z rozpoznawanych spraw, a tym samym niedopuszczalne w świetle art. 182 Konstytucji RP pozbawienie udziału czynnika społecznego (np. w sprawach o rozwód) w wymiarze sprawiedliwości (zawieszenia art. 182 Konstytucji RP i ustaw wydanych w celu jego wykonania).

W konsekwencji, zdaniem Sądu odwoławczego, konieczne jest rozstrzygnięcie kolizji między art. 47b § 1 i 2 p.u.s.p. a art. 15z¹ ust. 1 pkt 4 Ustawy z uwzględnieniem zasady *lex specialis derogat legis generali* i potrzeby zagwarantowania na odpowiednim poziomie realizacji prawa do sądu, a także odpowiedź na pytanie, czy konstytucyjna i traktatowa zasada prawa do sądu, może być naruszana ustawą epizodyczną, której *ratio* nie zasługuje na aprobatę.

Równocześnie Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że umożliwienie kontynuowania rozpoznania sprawy w pierwotnie określonym składzie zmniejszałoby paletę naruszanych zasad i pozwalało na uniknięcie paradoksalnych i mogących w odbiorze społecznym budzić wątpliwości co do bezstronności sędziego sytuacji, w których orzeczenie wydane w składzie kolegiальnym (w pełni zawodowym lub ławniczym) wydane przed wejściem w życie Nowelizacji, po jej wejściu w życie podlegałoby – w razie apelacji lub zażalenia - kontroli przez sąd orzekający w składzie jednego sędziego.

Odrzucenie zaś możliwości niestosowania wskazanych przepisów do spraw rozpoznawanych już przez składy 3 osobowe, nasuwa – w przekonaniu Sądu drugiej instancji - istotne zastrzeżenia co do zgodności takiej wykładni z zasadą prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji) także w aspekcie standardu rzetelnego ukształtowania postępowania sądowego, który zakłada, że mechanizmy obowiązujące w postępowaniach toczących się przed sądem powinny być przewidywalne dla stron oraz posiadać „spójność i wewnętrzną logikę”, a także stwarzać możliwość przystosowania się do nowego prawa w razie zmiany przepisów. Stanowi to bowiem warunek zapewnienia stronom bezpieczeństwa prawnego, które należy do podstawowych wartości, także w sferze sądowego postępowania cywilnego.

Wiąże się z tym pytanie, czy prymat zasady prawa do sądu rozumianego jako sądu właściwego ustanowionego na podstawie ustawy nie powinien decydować o zastosowaniu do spraw wszczętych przed dniem 3 lipca 2021 r., do których w tym okresie wyznaczono skład 3 sędziów, zasady ciągłości składu sądu wyznaczonej w art. 47b § 1 p.u.s.p., ze względu na oczywistą sprzeczność z tymi zasadami regulacji intertemporalnej Nowelizacji.

Sąd Okręgowy dostrzegł, że jego wątpliwości mogłyby uzasadniać skierowanie pytania do Trybunału Konstytucyjnego, jednakże ze względu na istniejący w Polsce kryzys konstytucyjny, realną możliwość daleko idących wadliwości postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym (wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie Xero Flor przeciwko Polsce) oraz potrzebę jak najszybszego wprowadzania stanu pewności prawnej, zwrócił się z pytaniem do Sądu Najwyższego, który niejednokrotnie dokonywał badania zgodności przepisów z Konstytucją RP i prawem unijnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przystępując do rozpoznania przedstawionego zagadnienia prawnego, Sąd Najwyższy jest zobowiązany w pierwszej kolejności zbadać, czy zostały spełnione formalnoprawne wymagania warunkujące jego kompetencję w tym zakresie, a tym samym - czy zaistniały przesłanki do podjęcia uchwały.

Zgodnie z postulatem ścisłej wykładni art. 390 § 1 k.p.c. w utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że udzielenie odpowiedzi na pytanie prawne, które prowadzi do merytorycznego związania sądu drugiej instancji (art. 390 § 2 k.p.c.) jest uzasadnione jedynie wtedy, gdy zachodzi rzeczywista potrzeba wyjaśnienia poważnych wątpliwości o decydującym znaczeniu dla rozstrzygnięcia sprawy. W przeciwnym razie podjęcie stosownej uchwały przez Sąd Najwyższy nie jest dopuszczalne (por.m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 27 sierpnia 1996 r., III CZP 91/96, OSNC 1997, nr 1, poz. 9, z dnia 28 sierpnia 2008 r., III CZP 67/08, niepubl., z dnia 26 października 2011 r., III CZP 59/11, niepubl., z dnia 24 lipca 2013 r., III CZP 37/13, niepubl., z dnia 17 kwietnia 2015 r., III CZP 8/15, niepubl.; z dnia 10 marca 2016 r., III CZP 8/16, niepubl.; z dnia 22 czerwca 2016 r., III CZP 15/16, niepubl., z dnia 5 października 2016 r., III CZP 50/16, niepubl., z dnia 13 stycznia 2017 r., III CZP 89/16, niepubl., z dnia 24 sierpnia 2017 r., III CZP 32/17, niepubl., z dnia 11 stycznia 2018 r., III CZP 63/17, OSNC-ZD 2019, z. A, poz. 3, z dnia 10 sierpnia 2018 r., III CZP 27/18, niepubl.).

Sąd Najwyższy musi także ocenić, czy wyjaśnienie przedstawionych wątpliwości prawnych – choćby rzeczywiście miały one decydujące znaczenie dla

rozstrzygnięcia sprawy – mieści się w zakresie przyznanych mu kompetencji jurysdykcyjnych.

W tym kontekście należało wziąć pod uwagę, że sugerowana przez Sąd Okręgowy wykładnia art. 6 ust. 2 Nowelizacji w związku z art. 15z¹ ust. 1 pkt 4 Ustawy byłaby równoznaczna, co Sąd w istocie dostrzega, nie tylko z odstępniem od jasnego sensu językowego przepisu, ale w istocie zmierzałaby – zważywszy abstrakcyjny walor rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego – ku jego faktycznej derogacji (przynajmniej w istotnej części). Jednakże przedstawione przez Sąd odwoławczy argumenty nie dostarczają wystarczającego uzasadnienia dla tego rodzaju rozstrzygnięcia, którego konsekwencje – także z punktu widzenia postępowań już prawomocnie zakończonych – mogłyby być bardzo daleko idące.

Przede wszystkim należy zwrócić uwagę, że nie uzasadniają go zasadnicze zastrzeżenia dotyczące zgodności Nowelizacji z art. 45 ust. 1 Konstytucji w powiązaniu z dostrzeganym przez Sąd kryzysem konstytucyjnym, a w szczególności - zagrożeniem wadliwością postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym. Wprawdzie w orzecznictwie Sądu Najwyższego od dawna reprezentowany jest nurt dopuszczający tzw. rozproszoną kontrolę sądową konstytucyjności ustaw, zakładającą kompetencję sądów powszechnych i Sądu Najwyższego do oceny zgodności normy ustawowej z Konstytucją i odmowy jej zastosowania (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 1998 r., I PKN 90/98, OSNP 2000, nr 1, poz. 6, z dnia 17 grudnia 1999 r., II UKN 270/99, niepubl., z dnia 19 kwietnia 2000 r., II CKN 272/00, niepubl., z dnia 26 września 2000 r., III CKN 1089/00, OSNC 2001, nr 3, poz. 37, z dnia 29 sierpnia 2001 r., III RN 189/00, OSNP 2002, nr 6, poz. 130, z dnia 25 lipca 2003 r., V CK 47/02, niepubl. i z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 420/18, niepubl., postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 1998 r., III SW 1/98, OSNP 1998, nr 17, poz. 528, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2001 r., III ZP 12/01, OSNP 2002, nr 2, poz. 34) – ograniczaną niekiedy do szerzej albo wężiej ujmowanych przypadków oczywistej niekonstytucyjności przepisu (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 sierpnia 2017 r., I UK 325/16, niepubl. i z dnia 17 marca 2016 r., V CSK 377/15, OSNC 2016, nr 12, poz. 148 oraz orzecznictwo omówione szczegółowo w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2020 r.,

III CZP 95/19, niepubl.) - jednakże jest jasne, że czym innym jest odmowa zastosowania niekonstytucyjnej normy w konkretnej sprawie, a czym innym jej zakwestionowanie rozstrzygnięciem o charakterze ogólniejszym, choćby jego moc wiążąca ograniczała się do danej sprawy (por. art. 390 § 2 k.p.c.). Taki zaś walor mają w założeniu uchwały Sądu Najwyższego podejmowane na podstawie art. 390 § 1 k.p.c., które są instrumentem nadzoru judykacyjnego nad sądami powszechnymi, mającego na celu ujednolicenie orzecznictwa (por. art. 1 pkt 1 lit. a ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym, tekst jedn. Dz. U. z 2021 r., poz. 1904 ze zm., postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2018 r., III CZP 97/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 11, z dnia 28 marca 2019 r., III CZP 92/18, OSNC 2019, nr 12, poz. 124), stosownie do zadań powierzonych temu Sądowi przez ustrojodawcę (por. art. 175 i art. 183 ust. 1 Konstytucji). Właśnie dlatego Sąd Najwyższy konsekwentnie wymaga, aby zagadnienie prawne przedstawione mu do rozstrzygnięcia miało charakter ogólny (abstrakcyjny), nie ograniczający się jedynie do konkretnego stanu faktycznego (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2011 r., III CZP 17/11, niepubl., z dnia 20 grudnia 2012 r., III CZP 87/12, niepubl.). Zgodnie natomiast z konstytucyjnym podziałem funkcji między Trybunałem Konstytucyjnym oraz Sądem Najwyższym i sądami powszechnymi o niezgodności norm ustawowych z Konstytucją orzekać może – ze skutkiem derogacyjnym - Trybunał Konstytucyjny (por. np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2016 r., III CZP 102/15, OSNC 2016, nr 7-8, poz. 88). O ile zatem dostrzegany przez Sąd Okręgowy kryzys konstytucyjny, zagrażający zdolności Trybunału Konstytucyjnego do realizacji swych funkcji ustrojowych, może dostarczać dodatkowego argumentu na rzecz rozproszonej kontroli sądowej konstytucyjności ustaw, umożliwiając odmowę zastosowania niekonstytucyjnej normy ustawowej w konkretnej sprawie, o tyle nie przemawia wystarczająco – przynajmniej co do zasady – za przejęciem przez Sąd Najwyższy funkcji Trybunału Konstytucyjnego, choćby tylko przez rozstrzyganie zagadnień prawnych, których istota sprowadza się do oceny zgodności takiej normy z Konstytucją (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2020 r., III CZP 95/19). Zwłaszcza, że *in casu* nie wystąpiła sytuacja, w której postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym byłoby dotknięte wskazywaną przez Sąd odwoławczy

wadliwością, a Sąd ten ma jedynie na względzie zagrożenie o charakterze potencjalnym. Ponadto, nie negując *a priori* i *a limine* kompetencji Sądu Najwyższego do dalej idącej interwencji w przypadkach kwalifikowanej niezgodności normy z Konstytucją, nie sposób uznać, że występuje ona w rozpatrywanym zakresie.

Sąd Okręgowy ma niewątpliwie rację, że kolegalność składu orzekającego, będąca ugruntowaną zasadą w postępowaniach odwoławczych, zapewnia wyższy standard kontroli odwoławczej, pozwala bowiem na kształtowanie się decyzji w drodze dyskursu i ścierania stanowisk, umacnia bezstronność, niezależność i niezawisłość orzekania oraz zwiększa legitymację rozstrzygnięcia sądu w odbiorze społecznym, a tym samym jest pożądana z punktu widzenia właściwej ochrony praw stron i uczestników postępowania (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 1 lipca 2021 r., III CZP 36/20, OSNC 2021, nr 11, poz. 74 i z dnia 7 grudnia 2021 r., III CZP 87/20, Biul.SN 2021, nr 12, s. 8 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 grudnia 2021 r., III CZP 91/20, niepubl.). Jednakże nie oznacza to jeszcze, że rozpatrywane odstępstwo od zasady kolegalności jest równoznaczne z naruszeniem (zwłaszcza oczywistym) art. 45 ust. 1 Konstytucji. W dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego nie kwestionowano wszak dopuszczalności wprowadzania wyjątków od tego modelu, lecz wskazywano, że powinno to następować w drodze jasnej regulacji prawnej, możliwej do zrekonstruowania bez konieczności prowadzenia daleko idących zabiegów interpretacyjnych w warunkach krzyżujących się racji celowościowych (por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 1 lipca 2021 r., III CZP 36/20 i 74 i z dnia 7 grudnia 2021 r., III CZP 87/20). Tymczasem *in casu* Sąd Okręgowy kwestionuje nie tyle niejednoznaczność art. 6 ust. 2 Nowelizacji w związku z art. 15z¹ ust. 1 pkt 4 Ustawy, ile celowość i proporcjonalność takiego rozwiązania. Z kolei w piśmiennictwie konstytucyjną gwarancję rozpatrzenia sprawy przez „właściwy” rozumie się – w kontekście rodzaju składu orzekającego – jako zakaz ustalania rodzaju składu *ad hoc* i jako nakaz jego ustalania *ex ante*, w sposób abstrakcyjny dla spraw określonego rodzaju i poszczególnych instancji.

O niedopuszczalnym naruszeniu (zwłaszcza o naruszeniu oczywistym) art. 45 ust. 1 nie świadczy także sama ingerencja w zasadę ciągłości (niezmienności)

składu orzekającego. Wprawdzie rzeczywiście można mówić o zasadzie niezmienności składu kolegiального od chwili jego wyłonienia w drodze losowania, zgodnie z art. 47a p.u.s.p. (art. 47b p.u.s.p.; por. uchwały Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2019 r., III UZP 10/19, OSNP 2020, nr 6, poz. 58 i z dnia 1 lipca 2021 r., III CZP 36/20), jednakże jest to jedynie zasada rangi ustawowej, a przed jej wprowadzeniem w orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreślano – w szczególności w nawiązaniu do art. 323 k.p.c. – że w postępowaniu cywilnym nie obowiązuje ogólna zasada stałości (niezmienności) składu przez cały czas orzekania w sprawie (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 17 maja 2016 r., III CZP 103/15, OSNC 2016, nr 11, poz. 124 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2018 r., V CSK 256/17, niepubl.). W kontekście rozpatrywanego zagadnienia istotne jest również to, że Nowelizacja nie zakładała całkowitego zerwania z ciągłością składu, skoro zgodnie z kwestionowanym przez Sąd Okręgowy art. 6 ust. 2 Nowelizacji sprawa ma być rozpoznawana przez sędziego, który był jej referentem w składzie kolegiальnym.

Z argumentacji przedstawionej przez Sąd odwoławczy wynika, że dostrzeżone przezeń obniżenie standardu prawa do sądu – w aspekcie zasady kolegiальności i niezmienności składu orzekającego – uznał za instrumentalną i niedopuszczalną ingerencję przy uwzględnieniu wszystkich istotnych okoliczności, a w szczególności zidentyfikowanych, „rzeczywistych celów” Nowelizacji. Zwrócił uwagę przede wszystkim na niespójność przyjętych rozwiązań – nadmierny zakres czasowy (obowiązywanie jeszcze w ciągu roku od odwołania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii), pozostawienie składów kolegiальных w sądach administracyjnych, Sądzie Najwyższym oraz w niektórych sprawach karnych i przyznanie prezesom sądów kompetencji do zarządzenia rozpoznania sprawy w składzie trzech sędziów) – mogących prowadzić do paradoksów (w następstwie Nowelizacji orzeczenie wydane w składzie kolegiальnym wydane przed jej wejściem w życie, po jej wejściu w życie podlegałoby kontroli przez sąd orzekający w składzie jednego sędziego) i w związku z tym ocenił, że rozpatrywane zmiany „mogły zmierzać” do utrudnienia kwestionowania prawidłowości procesu nominacyjnego osób powołanych na urząd sędziego w wadliwych procedurach oraz służyć kontrolowaniu treści orzeczeń sądowych przez wpływ na zakres spraw

przydzielanych sędziom do rozpoznania. Wyeksponował też nadmierny wpływ czynnika administracyjnego (władzy wykonawczej) na ukształtowanie składu sądu rozpoznającego sprawę (który powinien być ustanowiony ustawą), wyrażający się w przyznanej prezesowi sądu arbitralnej kompetencji do utrzymania składu kolegiального.

W tym kontekście trzeba najpierw przypomnieć, że w uzasadnieniu Nowelizacji wskazano, iż zasadę rozpoznawania spraw przez sąd w składzie jednego sędziego przyjęto ze względu na pogarszającą się w kraju i na świecie sytuację pandemiczną, grożącą paraliżem wymiaru sprawiedliwości i naruszeniem prawa do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki oraz zagrażającą bezpieczeństwu uczestników postępowania oraz pracowników wymiaru sprawiedliwości. Dostrzeżono bowiem, że trzy osoby zasiadające wspólnie w składzie sądu „stwarzają sobie nawzajem” zagrożenie epidemiologiczne. Z drugiej strony uznano, że nie ma znaczenia, czy w sprawie orzeka jeden czy trzech sędziów, i że nie ma obiektywnych oraz sprawdzalnych danych pozwalających na przyjęcie, iż wyrok wydany w składzie jednego sędziego jest mniej sprawiedliwy niż wydany w poszerzonym składzie, czy też że sprawa została mniej wnikliwie zbadana przez jednego sędziego niż trzech. Z tych samych powodów przyjęto, że przepisy zmieniające skład z wieloosobowego na jednoosobowy powinny dotyczyć również postępowań w toku, z zastrzeżeniem, iż sprawa pozostanie w referacie sędziego referenta, który stanie się przewodniczącym. Podkreślono przy tym, że podjęcie ekstraordynaryjnych środków ma na celu nie tyle usprawnienie, co zagwarantowanie pracy sądów w ciężkim dla wszystkich okresie (por. uzasadnienie projektu Nowelizacji, Sejm IX kadencji, druk nr 899; por. też dyskusję na posiedzeniu Komisji nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w dniu 24 marca 2021 r., <https://orka.sejm.gov.pl/zapisy9.nsf/0/26E79FAB939A2953C12586B5004A4B10/%24File/0110809.pdf> s. 26-45).

Trzeba następnie wskazać, że tak określone cele są - z punktu widzenia wartości chronionych (w tym zdrowia) przez art. 31 i art. 68 Konstytucji - celami w pełni legitymowanymi (z zastrzeżeniem wymagania proporcjonalności) i korelują

np. z ciążącym na pracodawcy obowiązkiem zapewnienia pracownikom bezpiecznych i higienicznych warunków pracy (por. art. 15 oraz art. 207 i n. k.p.).

Wreszcie należy stwierdzić, że wskazywane przez Sąd odwoławczy niekonsekwencje i zastrzeżenia co do proporcjonalności Nowelizacji nie świadczą jeszcze wystarczająco o pozorności deklarowanego jej celu – jest wszak oczywiste, iż kolegialność składu zwiększa zagrożenie epidemiologiczne, a przez to także zazagrożenie dla zdrowia członków składu i sprawności postępowania, leżącej w interesie jego stron czy uczestników (choroba jednego z sędziów mogła wszak powodować zakażenie lub kwarantannę pozostałych członków składu oraz opóźnienie w postępowaniu) - ani nie dowodzą dążenia do osiągnięcia celów całkowicie oderwanych od tego deklarowanego celu (także Sąd odwoławczy nie identyfikował tych celów stanowczo), skoro mogą też świadczyć „tylko” o niedoskonałości unormowania. Nawet zaś gdyby ciężar gatunkowy niektórych z owych niedoskonałości mógł uzasadniać odmowę zastosowania przedmiotowych przepisów jako niekonstytucyjnych, nie ma do tego podstaw w konkretnej sprawie, zważywszy, że *in casu* w dacie orzekania przez Sąd Najwyższy stan epidemii trwał nadal (wysoce dyskusyjny, rozciągnięty aż na rok po ustaniu stanu epidemii albo zagrożenia epidemicznego zakres czasowy obniżenia standardu prawa do sądu nie odegrał zatem żadnej roli), a prezes Sądu Okręgowego nie skorzystał z przyznanej mu (a nie składowi orzekającemu) kontrowersyjnej kompetencji do wyznaczenia składu kolegialnego. Podobnie należy ocenić zarzut naruszenia art. 182 Konstytucji, skoro w niniejszej sprawie właściwy był pierwotnie skład złożony z sędziów zawodowych, oraz niebezpieczeństwo wystąpienia sygnalizowanego przez Sąd paradoksu, zważywszy, że w pierwszej instancji orzekał Sąd w składzie jednoosobowym. Ponadto okoliczność, że ustawodawca utrzymał składy kolegialne w Sądzie Najwyższym, sądach administracyjnych czy w niektórych sprawach karnych, można także tłumaczyć czynnikami, którym nie sposób odmówić racjonalności, jak choćby niższą liczbą rozpatrywanych spraw, lepszymi, szeroko rozumianymi warunkami technicznymi (w tym lokalowymi) lub rangą zasady ciągłości składu w sprawach karnych.

W odniesieniu do zastrzeżeń Sądu Okręgowego dotyczących zgodności rozpatrywanych przepisów z prawem unijnym należy przypomnieć, że

w orzecnictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono już wielokrotnie, iż w sprawie wykładni prawa unijnego, niezbędnej do oceny kolizji prawa krajowego z prawem unijnym, wyłącznie właściwy jest Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Jeżeli zatem Sądowi Najwyższemu przedstawiono do rozstrzygnięcia, na podstawie art. 390 § 1 k.p.c., zagadnienie prawne dotyczące kolizji ustawy z prawem unijnym, wymagające dokonania wykładni tego prawa, Sąd odmawia podjęcia uchwały (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 2010 r., III CZP 3/10, OSNC 2010, nr 11, poz. 155, z dnia 27 maja 2010 r., III CZP 25/10, niepubl., z dnia 20 listopada 2015 r., III CZP 82/15, niepubl. i z dnia 23 lutego 2018 r., III CZP 95/17, niepubl.). Wprawdzie w orzecnictwie Sądu Najwyższego uznaje się zarazem, że ze względu na pierwszeństwo prawa unijnego przed ustawami (art. 91 ust. 2 i 3 Konstytucji RP), sąd pierwszej instancji, sąd drugiej instancji lub Sąd Najwyższy może sam - jeżeli nie ma wątpliwości - odmówić zastosowania prawa polskiego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2019 r., III PO 7/18, OSNP 2020, nr 4, poz. 38 i z dnia 8 grudnia 2020 r., II PK 35/19, OSNP 2021, nr 7, poz. 77 oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2020 r., III PO 8/18, OSNP 2020, nr 10, poz. 114 i z dnia 15 stycznia 2020 r., III PO 9/18, OSNP 2021, nr 2, poz. 21), jednakże dotychczasowe uwagi wskazują, że *in casu* nie chodzi o taki przypadek, czego wyrazem są zresztą także wątpliwości Sądu Okręgowego.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

a.s.